

CIPORA BORENSZTEJN

ur. 1918; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniakow, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2006, Żydzi, życie codzienne, ślub żydowski, pogrzeb żydowski

Ślub i pogrzeb żydowski

Na ślubie? Tak, byłam. Ten ślub to był taki. Chodziło się, zrobiło się... jak to się nazywa... micwę. Dobry uczynek to jest micwa? Micwa po polsku – też się mówi micwa? A, dobry uczynek. Tak, i rzeczywiście to jest dobry uczynek. Dobry uczynek po ślubie to się robiło [przez] siedem dni. Bracha znaczy błogosławieństwo. Siedem dni. Każdy dzień robiło się święto. Siedem dni, w przeciągu siedmiu dni. Przychodziło się tam do tej. Dla mnie to jest tak, jak, jak to się mówi, niewyraźne jak mgła. Ja już tak nie pamiętam, musi pan wiedzieć.

Oj, na cmentarzu... Jak powiedziałam, kiedy ja byłam na cmentarzu u Żydów – tak się krzyczało, oj, i rwało się za włosy – to ja powiedziałam sobie, ja chcę umrzeć, żeby nikt mnie nie widział. Bo to strasznie na mnie podziałało te krzyki... [Widziałam te krzyki] na pogrzebach. To się chodziło, to się przeszło przez ulicę. To było tak na furę jakąś. Oj, to tak, mnie obrzydzenie bierze to wszystko. I rwało się za włosy. To takie jak dzisiaj. Ja widziałam to u Żydów z Gruzji. Wynajmują ludzi specjalnie. Bo ja widziałam, że noszą wszystkie te chustki. Im się za to płaci. One, to są płaczki. Oj, jakaś odstałość jeszcze się pozostała.

Data i miejsce nagrania	2006-12-19, Hajfa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"